

MOJA PARAFIA

Nr: 757
20/09/2009

Kalendarz liturgiczny



20 września 2009 r. – NIEDZIELA

Imieniny: Eustachego, Filipiny

LITURGIA SŁOWA:

Mdr 2, 12, 17 – 20

PSALM 54

Jk 3, 16 – 4,3

EWANGELIA: Mk 9, 30 – 37

21 września 2009 r. – PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Mateusza, Hipolita

LITURGIA SŁOWA:

Ef 4, 1 – 7, 11 – 13

PSALM 19

EWANGELIA: Mt 9, 9 – 13

22 września 2009 r. – WTOREK

Imieniny: Tomasza, Maurycego

LITURGIA SŁOWA:

Ezd 6, 7 – 8, 12b, 14 – 20

PSALM 122

EWANGELIA: Łk 8, 19 – 21

23 września 2009 r. – ŚRODA

św. O. Pio z Pietrelciny, wspomnienie

Imieniny: Bogusława, Tekli, Liwiusza

LITURGIA SŁOWA:

Ezd 9, 5 – 9

PSALM Tb 13

EWANGELIA: Łk 9, 1 – 6

24 września 2009 r. – CZWARTEK

Imieniny: Gerarda, Teodora

LITURGIA SŁOWA:

Ag 1, 1 – 8

PSALM 149

EWANGELIA: Łk 9, 7 – 9

25 września 2009 r. – PIĄTEK

Imieniny: Ładysława, Aurelii

LITURGIA SŁOWA:

Ag 1, 15b – 2, 9

PSALM 43

EWANGELIA: Łk 9, 18 – 22

26 września 2009 r. – SOBOTA

Imieniny: Justyny, Damiana, Kosmy

LITURGIA SŁOWA:

Za 2, 5 – 9, 14 – 15a

PSALM Jr 31

EWANGELIA: Łk 9, 43b – 45

ROK KAPŁAŃSKI

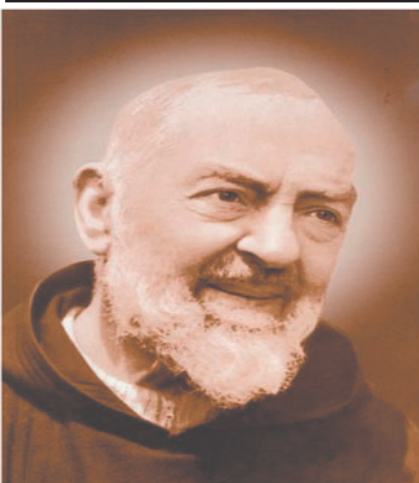
XXV NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA: Mk 9, 30-37

„On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich : „Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich”.

Pan Jezus w słowach dzisiejszej Ewangelii uczy swoich uczniów, że poprzez posługę wszystkim ludziom będą pierwszymi. Apostołowie dowiadują się również, że służąc i udzielając pomocy najsłabszym i bezbronnyemu przyjmują Pana Jezusa, a kto Go przyjmuje przyjmuje również Jego Ojca. Musimy o tych słowach pamiętać w dzisiejszym pozbawionym moralności świecie. Bo słowa Pana Jezusa są skierowane i do nas.

Łukasz Bator



Święty Ojciec Pio

– żywy obraz dobroci Boga

Jest jedną z najbardziej znanych postaci Kościoła XX wieku. Już w młodości obdarzony wyjątkowym darem Bożym – pięcioma ranami Chrystusowymi – stał się dla milionów wiernych, żywym obrazem Pana Jezusa, świadectwem ogromnej dobroci Boga.

Obdarzony charyzmatyczną osobowością był i jest dla milionów wiernych świadectwem dobroci Boga. Mistyk i spowiednik już za życia przyciągał rzesze ludzi do San Giovanni Rotondo, gdzie

spędził ponad pół wieku. Przy konfesjonale, gdzie spowiadał, gromadziły się niezliczone tłumy penitentów. I tu ciekawostka: Spowiadał doskonale, tych, którzy bali się spowiedzi, łagodnie, z dobrocią, jak prawdziwy ojciec. Lecz jednak nikt nie ośmielił się zataić jakiegokolwiek grzechu. Ojciec Pio znał bowiem stan duszy każdego penitenta. Kiedy ktoś zataił grzech, Ojciec Pio pytał wprost: „Czy nie masz jeszcze czegoś na sumieniu, czego wstydzisz się wyznać?” Skruszony penitent wyznawał wówczas ów grzech, który chciał zataić.

W jednej z licznych książek o tym Świętym, które czytałam, autor pisze, że pewnego razu do spowiedzi (do Ojca Pio), przyszedł diabeł. Szatan w ogóle bardzo często męczył Ojca Pio (szczególnie nocą). Wielkim, nie do opisanego przeżyciem, było dla Świętego sprawowanie Eucharystii. Bardzo często tak głęboko przeżywał odprowadzając przez siebie Mszę Świętą, że po Jej ukończeniu nie mógł samodzielnie odejść od ołtarza – popadał w omdlenie.

Zarówno ci, którzy mieli szczęście poznać Świętego osobiście, jak i ci, którym nie dane było spotkać Go na swojej drodze życia, pragną poznać tajemnicę człowieka szczególnie umiłowanego przez Pana Boga.

W tym roku przypada już 41. rocznica Jego śmierci. Naprawdę warto poznać Ojca Pio z licznych książek o nim! Polecam. Przeczytawszy chociaż jedną człowiek bardziej kocha Boga i chce naśladować tego Świętego.

Katarzyna Wilczyńska



NOWY WIKARIUSZ W NASZEJ PARAFII...

Łukasz Bator: *Bardzo serdecznie witamy Księdza Marka Tomulczuka SAC w naszej parafii. Czcigodny Księżę, proszę opowiedzieć nam coś o sobie.*

Ks. Marek Tomulczuk SAC - Pochodzę z Białegostoku, z parafii św. Rocha. Wychowywałem się w rodzinie głęboko katolickiej. Mam tatę i młodszego brata. Mama jest już u Pana Boga, odeszła jak miałem 16 lat. Podstawówkę i Liceum kończyłem w pięknej stolicy Podlasia.

ŁB: *Dlaczego akurat Kapłaństwo?*

KS: Pan Bóg podpowiadał mi o kapłaństwie już w latach dziecięcych. Pamiętam jak bawiłem się w księdza, urządzałem procesje z dziećmi, święciłem wszystko wokół. Pan upomniał

się konkretnie o mnie, po śmierci mojej mamy, a uczynił to posługując się swoją Matką – Maryją. Pamiętam, że wtedy po Polsce wędrowała figura Matki Bożej Fatimskiej. Wtedy się zaczęło. Śledziłem pielgrzymowanie Maryi, będąc blisko Madonny usłyszałem Jezusowe „Pójdź za Mną...”. To Ona, Matka Chrystusa nauczyła mnie dzień po dniu trwania przy Mistrzu, pielęgnowała moje powołanie. Jej obecność sprawiła, że nie wahałem się odpowiedzieć Jezusowi na Jego wezwanie. Będąc Księdzem, zawsze czuje Jej bliskość. Dziękuję Panu, że po stracie matki ziemskiej, dał mi swoją, która zawsze jest przy mnie.

ŁB: *Do Księża Pallotynów Ksiądz wstąpił po maturze i ...?*

KS: W Stowarzyszeniu jestem 12 lat. Postulat odbyłem w Otwocku, Nowicjat w Wadowicach na Kopcu, a studia w naszym Wyższym Seminarium Duchownym w Ołtarzewie. Kapłanem zostałem w 2004 roku. Moją pierwszą posługę podjąłem w Ołtarzewie, później był krótki pobyt w Świętej Katarzynie w Pallotyńskim Ośrodku Powołań, a po nim powrót do Ołtarzewa. Od 24 sierpnia br. jestem w tej parafii i chwala Panu Bogu - On wie co robi.

ŁB: *Księdza zainteresowania to...?*

KS: To przede wszystkim górskie wędrówki, górską cisza. Właśnie góry uczą mnie ciszy. Lektura dobrej książki.

ŁB: *Od 24 sierpnia jest Ksiądz nowym wikariuszem naszej parafii. Pierwsze wrażenia?*

KS: Bardzo pozytywne. Jestem tu dopiero miesiąc. Tu w Radomiu bardzo szybko biegnie czas. Przede wszystkim dziękuję Panu Bogu za wezwanie mnie do tej wspólnoty parafialnej. Nic się nie dzieje bez Jego woli. Podejmuję swoją posługę z wielką radością i optymizmem. Skoro Pan Bóg zechciał bym tu być, to ma jakiś plan, a ja jestem tutaj po to, aby ten Boży plan realizować.

ŁB: *Jako nowy wikariusz podjął ksiądz pracę w naszej parafii...*

KS: Jestem opiekunem Wspólnoty Intronizacyjnej Najświętszego Serca Pana Jezusa, uczę w Szkole Podstawowej nr 9, przygotowuję dzieci do I komunii Świętej, opiekunem duchowym naszego parafialnego chóru, no i jestem opiekunem Ministrantów. Jest tego trochę, dlatego korzystając z okazji proszę wszystkich Parafian o modlitwę, aby moja posługa duszpasterska przyniosła błogosławione owoce

A Radom?

KS: Radom? Hm... ciekawe miasto, bardzo dużo tu supermarketów. Dane mi było widzieć „Air Show”, byłem już na „Żeromce” i w teatrze; mam nadzieję, że szybko poznam nie tylko parafię, ale i miasto.

ŁB: *Dziękuję za rozmowę i życzę wszelkich potrzebnych łask i błogosławieństwa Bożego w kapłańskiej posłudze w naszej parafii.*

Dzisiaj w Kościele obchodzimy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Takim środkiem była zawsze mowa ludzka, od momentu wynalezienia druku książki, później gazety, teatr, od wielu lat radio, telewizja, no i od niedawna Internet.

Od czasu, gdy technika pozwala na wydawanie gazet i czasopism w milionach egzemplarzy, gdy dostępność treści przekazywanych kadrami filmu stała się udziałem tysięcy widzów, gdy w każdym niemal domu jest telewizor i gdy każdy człowiek ma w zasięgu radioodbiornik – środki społecznej komunikacji nabrały wymiaru powszechnego i zajmują czołowe miejsce w każdej społeczności. Te wynalazki techniki, dzięki którym wychodzące z jednego źródła treści docierają jednocześnie do szerokiej rzeszy odbiorców docenia także Kościół, który nie boi się posługiwać wszelkimi środkami przekazu do głoszenia Dobrej Nowiny. Kościół dąży do czynnej i twórczej obecności w świecie współczesnym, dlatego nie może przechodzić obojętnie obok środków społecznego przekazu. W sposób szczególny ukazał nam to pontyfikat Papieża Jana Pawła II.

Warto jednak zastanowić się, co mass media wnoszą w życie współczesnego człowieka, jak kształtują jego osobowość, jego odniesienia rodzinne i społeczne?

Oto jeden głos na temat obecności środków społecznej komunikacji w życiu młodego człowieka. Mam nadzieję, że da nam wiele do myślenia. Redakcja naszej parafialnej gazetki zaprasza do dyskusji. Czekamy na głosy naszych parafian.

wtj

Żyjemy jakże w ciekawym, ale i w trudnym wieku. Świat bowiem ewoluuje, stając się dla człowieka coraz trudniejszy. Szybkozmienność zjawisk oraz ogromnie tempo życia, powodują niestety coraz słabsze więzi międzyludzkie. Człowiek współczesny stał się dziś, niestety, elementem gry rynkowej, trybem z przedmiotem psychozy konsumpcyjnej. W tej psychozie niepokojąco przybywa osób, które chcą być ludźmi sukcesu, czyniąc to za wszelką cenę, bez skrupułów i zahamowań. Coraz bardziej pragniemy akceptacji sukcesu. Egoizm stał się dziś cechą młodych ludzi, głównie dzięki lawinie informacji jaką niosą media. Mam na myśli pozorne uczestnictwo w świecie przez telewizor i Internet.

Jakoś nie potrafię utożsamić się z młodym pokoleniem, które wchłonęło niczym gąbka wynalazek jakim jest Internet. Dziwi mnie szczególnie fascynacja Internetem, którą niektórzy traktują jak jakieś objawienie i nie mogą nasycić się tą nowością techniczną. Uważam bowiem, że Internet należy głównie traktować jako narzędzie, sposób na szybkie komunikowanie się z kimś i źródło informacji. W praktyce jest jednak inaczej. Sporo osób siada godzinami przed monitorem odczytując klatki z czyjimiś słowami, zamiast poznawać się w żywej konwersacji. A przecież prawdziwy świat dzieje się wśród ludzi w kościele, na ulicy, w pracy, a nie wśród liter i kolorowych obrazków.

W rzeczywistości siedząc przed monitorem, tak prawdę mówiąc, nie doświadczamy przecież niczego oprócz bezsensownych informacji, ciągłego bombardowania głowy reklamami, blokującymi nasz ogólny rozwój. A przecież dla człowieka najważniejsza jest jego pomysłowość i rozwój. Mam przeto prostą wizję człowieka. Uważam bowiem, że posiada on dwa równoczesne prawa i obowiązki: prawo do życia oraz rozwoju. Niestety w obecnych czasach nie wywiązujemy się właśnie z obowiązku rozwoju młodego człowieka, który nie oznacza odcięcie się od realiów życia. Myślę, że nie poznaje się przecież świata oglądając tylko o nim programy. Jeśli nie dotkniemy, nie chwycimy czegoś autentycznego, nie zobaczymy na własne oczy, to trudno nam poznać świat i zachodzące w nim zjawiska. Uciekamy przez to od ogólności w szczegól, bo nie potrafimy tej ogólności ogarnąć. Utrwalamy więc przez to fragmentaryczność przestrzegania oraz wybiórczość myślenia.

Młodzi internauci, nie dajcie się zwariować! Dlaczego to piszę? Uważam, bowiem, że należy żyć w zgodzie z samym sobą, ze swoimi pragnieniami i upodobaniami, a nie torturować się modą i poddawać naciskom otoczenia medialnych czasów. Przemyślcie to!

Jadwiga Kowalczyk

Szli Polacy na bój
– tragiczny wrzesień 1939 roku

Wolność przynieść
Ojczyźnie swej –
szli Polacy do
walki z wrogiem.

Pamiętamy ten wrzesień 1939 roku
Wróg napadł na nasze ziemie.
Najeźdźca niemiecki parł ogniem kul.

Mężnie i po bohatersku
broniliśmy swej niezależności.
Wolność za cenę krwi każdego
żołnierza – obrońcę naszej ziemi.

Wszędzie lała się krew polska.
Od Bałtyku do gór Tatr.
Nikt nie pomógł walczącym.

GINĘLI NAJLEPSI SYNOWIE NASZEJ OJCZYZNY.
Wszędzie trwała walka –
na lądzie, na morzu i w powietrzu.

Straciliśmy sojuszników.
Miłość do kraju, narodu
była piękna i patriotyczna.
Męczeństwo.
Patriotyzm.
Odwaga.
Poświęcenie.
Męstwo milionów Polaków.

W tej walce obronnej byliśmy osamotnieni.
Silni i zwarci w walce z wrogiem.
Nie traciliśmy nadziei o wolność kraju.

Z nami była Matka
Najświętsza – Opiekunka Polaków.
Nastała klęska
Nastała okupacja –
martyrologia połączona
z cierpieniem.

Nie zaniechaliśmy dalszej walki.
Trwał opór i walka
ciemieźzonego narodu
aż do wyzwolenia.

Karty tej walki
przeszły do historii
Jesteśmy znów wolni.
Cieszymy się bardzo.

Stefan Suwała

INFORMACJE **i**

1. Dzisiaj o godz. 15³⁰, zostanie odprawiona pierwsza w tym roku szkolnym Msza Święta dla młodzieży klas III gimnazjum i ich rodziców. Tą Eucharystią rozpoczynamy w naszej Parafii czas przygotowania do Sakramentu Bierzmowania.
2. Również dzisiaj, o godz. 17⁰⁰ nabożeństwo Eucharystyczne w intencji naszej Ojczyzny.
3. Jak już ogłaszaliśmy w ubiegłą niedzielę, zapraszamy wszystkich Parafian na dzień 4 października, na pieszą pielgrzymkę, w dzień odpustu, Najświętszej Maryi Panny Różańcowej do naszego kościoła w Mazowszanach. W tym dniu w czasie Mszy św. o godz. 14⁰⁰ zostanie poświęcony nowy kościół.

ZAINAGUROWALIŚMY NOWY ROK PRACY...



W sobotę, 12 września br. Ruch Światło – Życie i Ministranci rozpoczęli nowy rok pracy. Uroczystej Mszy św. przewodniczył Ks. Łukasz. Kazanie wygłosił Ks. Marek, który posłużył się bardzo ciekawym doświadczeniem, dzięki temu nie tylko starsi słuchali z zaciekawieniem, ale także najmłodszy mieli dużo uciechy. Po Eucharystii wspólnie udaliśmy się do kawiarenki. Na początku obejrzelśmy pantomimę wystawioną przez animatorów. Były również gry i zabawy oraz film „Madagaskar 2”. Rozeszliśmy się w szampańskich humorach.

Myślę, że każdy z nas po powrocie z rekolekcji wakacyjnych jest pełen chęci do pracy w nowym roku. Będziemy starać się wspólnie odkrywać Boga w nas samych i otaczającym nas świecie.

*Jacek Dobosz
Renata Ochalska*

W MINIONYM TYGODNIU

Ochrzczeni zostali

12 września

Stanisław Gawryjolek

13 września

Jakub Gawron

Filip Tomasz Górnik

Dzieckiem Bożym jestem ja...

Związek małżeński zawarli



12 września

Monika Gaca i Przemysław Kwiatkowski
Katarzyna Decker i Piotr Zarychta

*Co Bóg złączył człowiek
niech nie rozdziela...*

Odeszli do Pana



Stefania Mieszkalska l. 95
Bronisława Szatyn l. 87

*Wieczny odpoczynek
racz im dać Panie...*

Adres Redakcji: Radom, ul. Młodzianowska 124, tel.: 048 366-81-03; e – mail: mojaparafia@gmail.com www.mojaparafia.za.pl

Administratorzy strony www.mojaparafia.za.pl : Bartłomiej Paduch i Piotr Dyjo

Opiekun duchowy: Ks. Wojciech Jurkowski SAC

Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Piotr Dyjo, Agnieszka Kołodziejska, Marcin Boryczka, Łukasz Bator, Paulina Janik, Jacek Dobosz, Renata Ochalska, Stefan Suwała, Sylwia Klochowicz - Matłacka